

Sygn. akt I ACa 291/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 9 marca 2015 r., sygn. akt I C 1157/13

oddala apelację.

I A Ca 291/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa Z. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda 83.206,88 z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 71.324,25 zł od dnia 6 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 11.882,63 zł od dnia 22 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, oraz 7.317zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Oddalił powództwo w pozostałej części.

Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego 4.316zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły umowę ubezpieczenia obowiązkowego budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powoda położonego w Z., na okres od 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., która obejmowała ubezpieczenie:

- budynku mieszkalnego jednorodzinnego na sumę ubezpieczenia 99.500 zł
- budynku gospodarczego na sumę ubezpieczenia 57.500zł
- budynku magazynowy na sumę ubezpieczenia 47.800zł. (polisa k. 12).

W dniu 21 maja 2010 r., a następnie w dniu 5 czerwca 2010 r., doszło do zalania budynków powoda na skutek powodzi.

Powód zgłosił wystąpienie szkody stronie pozwanej w dniu 9 lipca 2010 r. (k. 2 akt szkody)

Pismem z dnia 29 lipca 2010 r. pozwany poinformował powoda, że przyznał mu z odszkodowanie w łącznej kwocie 47.570,04 zł(odpis zawiadomienia – k. 13)

Pismem z dnia 25 listopada 2011 r. powód wniósł o podwyższenie kwoty odszkodowania. (odpis pisma – k. 14-14v)

Pismem z dnia 3 grudnia 2010 r. pozwana nie uwzględniła żądania powoda o podwyższenie przyznanego odszkodowania. Uznała jedynie swoją odpowiedzialność za zwłokę w wypłacie odszkodowania i wypłaciła na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 2.761,70 zł. (odpis pisma – k. 15, bezsporne)

Pismem z dnia 17 lutego 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do pełnej likwidacji szkody i wypłaty kwoty 85.548,26 zł tytułem odszkodowania. Do pisma dołączono kosztorys wykonany na zlecenie powoda przez J. P. (1).

Według załączonego kosztorysu szkoda wyniosła:

- 93.878,79 zł w budynku mieszkalnym,
- 39.239,51 zł w budynkach gospodarczych.

Powód domagał się wypłacenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wielkością szkody ustalonej przez J. P., a kwotą wypłaconą przez pozwanego(odpis pisma - k. 16-33).

W odpowiedzi na powyższe żądanie powoda pozwana ustaliła wartość szkody na kwotę 61.794,05 zł. i po odjęciu wypłaconej dotychczas kwoty odszkodowania w wysokości 47.570,04 zł, przyznała powodowi tytułem dopłaty kwotę 14.224,01 zł. (odpis pisma - k. 34)

Pismem z dnia 15 lipca 2011 r. powód wniósł odwołanie, w którym domagał się rewizji stanowiska strony pozwanej oraz dopłaty odszkodowania w wysokości 71.327,25 zł. (odpis pisma - k. 35)

Pismem z dnia 19 sierpnia 2011 r. pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko precyzując, że ustalone przez pozwaną odszkodowanie obejmuje odszkodowanie w wysokości: odpowiada szkodzi obejmuje następujące kwoty:

- 49.328,84 zł za budynek mieszkalny;
- 7.717,13 zł za budynek gospodarczy;
- 4.748,00 zł za budynek magazynowy;

Małżonka powoda otrzymała kwotę 99.117,30 zł tytułem zasiłku celowego na pokrycie kosztów związanych z remontem budynku mieszkalnego położonego w Z.. Środki zostały faktycznie przeznaczone na ten cel (zeznania powoda – k. 111v, 390v-391, zaświadczenie – k. 376, decyzja – k. 378).

Na podstawie dopuszczonej w sprawie opinii biegłego R. L. (k. 159, 316, 337, 367v), Sąd ustalił wielkość szkody w stosunku do każdego z budynków i po odjęciu kwot wypłaconych przez ubezpieczyciela ustalił wielkość odszkodowania należnego powodowi. I tak :

- za budynek mieszkalny ustalona kwota niewypłaconego odszkodowania wyniosła - 30.497,25 zł [79.826,09 zł (po dodaniu 7% stawki p.t.u. oraz uwzględnieniu współczynnika zużycia technicznego wynoszącego 0,4%) – 49.328,84 zł]; obliczenie powyższe zawiera już koszty uprzątnięcia miejsca szkody, przy czym koszty te nie przekraczają limitu 5% wartości szkody;

- za budynek gospodarczy I (suszarnia i magazyn chmielu) ustalona kwota niewypłaconego odszkodowania wyniosła = 20.899,81 zł [25.647,81 zł (po dodaniu 22% stawki p.t.u. oraz uwzględnieniu współczynnika zużycia technicznego wynoszącego 1% i uwzględnieniu kosztów uprzątnięcia miejsca szkody wynoszących 1.221,32 zł) - 4.748,00 zł];

- za budynek gospodarczy II (przechowalnia owoców / budynek magazynowy) = 31.809,82 zł [po uwzględnieniu 22% stawki p.t.u. i współczynnika stopnia zużycia technicznego wynoszącego 0,6%. [opinia biegłego k. 159 i 316 - 317].

Sąd wskazał, że uwzględnił stopień zużycia budynków od daty zawarcia umowy, tj. dnia 1 stycznia 2010r. do dnia powstania szkody.

Ponadto wskazał na dwa błędy w opinii biegłego dotyczące wyliczenia szkody w budynkach gospodarczych [k. 336]

Pierwszy błąd polegał na obliczaniu limitu 5% w odniesieniu do wartości szkody netto, co nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach.

Drugi błąd polegał na mechanicznym doliczeniu przez biegłego do wartości szkody w każdym budynku gospodarczym wartości wynoszącej 5%, gdy tymczasem wartości 5% jest wyłącznie limitem określającym maksymalną wartość, którą można w ten sposób doliczyć. Innymi słowy, kwota doliczona do wartości szkody z tytułu kosztów uprzątnięcia miejsca szkody może w konkretnym przypadku wynosić 5% lub mniej, co oznacza, że nie zawsze występuje tego rodzaju korekta i nie zawsze wynosi ona maksymalne.

Powyższe kwoty obejmują wysokość szkód w poszczególnych budynkach i nie przekraczają kwot stanowiących sumy ubezpieczenia za poszczególne budynki wskazane w polisie.

Łączną kwotę niewypłaconego powodowi odszkodowania przez pozwanego Sąd ustalił na sumę 83.206,88 zł. [30.497,25 zł + 20.899,81 zł + 31.809,82zł].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów oraz kserokopii dokumentów, oraz opinii biegłego

Sąd Okręgowy zważył, że spór pomiędzy stronami dotyczył dwóch kwestii:

1/ wysokości odszkodowania

2/ daty wymagalności roszczenia, od której powód może domagać się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie.

Podstawą roszczenia powoda są przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.], zwanej dalej w skrócie u.u.o.

Zgodnie z art. 68 u.u.o. wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku;

2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody (ust. 1).

Zakład ubezpieczeń może zweryfikować zasadność wielkości i wartości robót ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2. Kosztorys ten powinien zostać przedłożony przez ubezpieczającego najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody (ust. 3.).

Natomiast zgodnie z treścią art. 69 u.u.o. wysokość szkody w budynkach rolniczych:

- 1) zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy;
- 2) zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody.

Kosztorys, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o., ma być sporządzony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku. Ustawa nie stawia jednak wymogu, aby był to podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością budowlaną lub remontową. W związku z powyższym można uznać, że kosztorys ten może być sporządzony nawet przez samego poszkodowanego rolnika, jeśli zamierza on samodzielnie dokonać przywrócenia do stanu sprzed szkody, tzw. metodą gospodarczą. Jedynym wymogiem jest, aby kosztorys ten odzwierciedlał koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych [J.Nawracała, komentarz do art. 68 u.u.o., LEX/el.].

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanego, iż powód nie przedstawił wymaganego przepisami kosztorysu, jest w oczywisty sposób nieuprawniony.

Ponadto Sąd uznał za nieuzasadniony zarzut pozwanego dotyczący wadliwego ustalenia stopnia zużycia budynków przez powoda, a następnie przez biegłego.

Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 62 u.u.o. obowiązek ustalenie wysokości należnej składki, a zatem także ocena stanu technicznego i stopnia zużycia budynków spoczywa na ubezpieczycielu jako podmiocie profesjonalnym. Co więcej, ubezpieczyciel ma możliwość weryfikacji tych danych, co wynika z treści art. 62 ust. 1e u.u.o. Tym samym skutki ewentualnego nieprecyzyjnego ustalenia stopnia zużycia budynków powoda w momencie zawierania umowy ubezpieczenia obciążają pozwanego, chyba że byłaby to sytuacja niezależna od niego, np. ubezpieczający celowo wprowadził w błąd ubezpieczyciela, czego jednak zgodnie z regułą art. 6 k.c. pozwany w rozstrzyganej sprawie nie wykazał.

Po drugie, określenie stopnia zużycia budynków w chwili zawierania umowy ubezpieczenia ma w zasadzie jeden cel, którym jest ustalenie sumy gwarancyjnej stanowiącej górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 70-71 u.u.o.).

Po trzecie wreszcie, ustalenie wysokości należnego odszkodowania winno uwzględniać faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Stopień zużycia budynków określa się w sposób wstępny, szacunkowy na etapie zawierania umowy, aby ustalić sumę ubezpieczenia. Następnie zaś, na etapie ustalania wysokości powstałej szkody, ustala się rzeczywistą wartość szkody w granicach sumy ubezpieczenia, przy czym dodatkowo zmniejsza się wartość szkody z uwagi na zużycie techniczne budynków w okresie pomiędzy chwilą zawarcia umowy a chwilą powstania szkody.

Z tych względów Sąd uznał, że biegły w swej opinii prawidłowo zgodnie z treścią art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o. ustalił wielkość szkody odniesionej przez powoda.

Sąd powołując się na ugruntowane stanowisko judykatury uznał, że zasiłek celowy, o którym mowa w art. 40 u.p.s., nie ma charakteru odszkodowawczego, a więc może zostać przyznany każdemu, kto poniósł jakiegokolwiek straty w wyniku powodzi. Celem pomocy społecznej nie jest rekompensata szkody, nie jest przywrócenie stanu poprzedniego, nie jest też zaspokojenie każdej potrzeby zgłoszonej we wniosku lecz częściowe, a także chwilowe przewyciężenie trudności życiowych, jakich zgłaszający daną potrzebę nie może zaspokoić samodzielnie. Udzielenie pomocy w formie zasiłku celowego na podstawie art. 40 u.p.s. nie jest i nie może być formą odszkodowania wyrównującego powstałe na skutek klęski żywiołowej straty. Zasiłek celowy jest pochodną okoliczności wnioskującego wskazującą na to, że jest w trudnej sytuacji życiowej, której nie jest w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Innymi słowy, kwota wypłacona powodowi z tego tytułu nie powinna skutkować obniżeniem wysokości odszkodowania należnego od pozwanego [Zob. szerzej m.in. uzasadnienie wyroku SA w Rzeszowie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 233/12, LEX nr 1254470]. Z tych względów Sąd nie pomniejszył należnego powodowi odszkodowania o kwoty wypłacone jemu lub jego małżonce w ramach pomocy społecznej.

W oparciu o przedstawioną w sprawie opinię (k. 337) Sąd uznał, że nie było podstaw do pomniejszenia szkody o wartość pozostałości, gdyż nie ma pozostałości, które mogły być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy (art. 69 pkt 1 u.u.o.).

Natomiast zgodnie z treścią art. 69 pkt 2 u.u.o., zachodziły podstawy do zwiększenia odszkodowania - w granicach sumy ubezpieczenia, o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody, w wysokości do 5% wartości szkody.

Sąd uznał, że koszty uprzątnięcia miejsca szkody winny zostać wyodrębnione z kosztorysów, udokumentowane i skorygowane do granicy 5% wartości szkody oraz winny mieścić się w granicach sum ubezpieczenia poszczególnych budynków. Sąd opierając się na wszystkich opiniach biegłego dokonał wyżej takiej korekty po części samodzielnie, ponieważ miała ona wyłącznie walor czynności matematycznej. Ponieważ powód ograniczył swoje żądanie do wysokości sum ubezpieczenia poszczególnych budynków, nie mogło dojść do ustalenia odszkodowania w kwocie przewyższającej tę granicę.

Ustalając wysokość kosztów uprzątnięcia miejsca szkody Sąd uwzględnił koszty usunięcia namułu i szlamu, uznając że zadanie „udokumentowania” tych kosztów spełnia pismem opinia biegłego, wskazująca na konkretne prace porządkowe i ich koszt. Odmienna interpretacja przepisu art. 69 pkt 2 u.u.o. prowadziłaby do nie dających się zaakceptować wniosków, że tylko ten poszkodowany może otrzymać zwrot kosztów uprzątnięcia szkody, którego sytuacja materialna pozwoliła już ponieść koszty takich zabiegów. Natomiast poszkodowany, który np. znalazł się w tragicznej sytuacji materialnej, chociaż będzie musiał ponieść wydatki na uprzątnięcie miejsca szkody, w tym zakresie odszkodowania nie otrzyma.

Ustalając wysokość szkody Sąd uwzględnił podatek od towarów i usług. Metoda kosztorysowa, o której mowa w art. 69 ust. 1 pkt 2 u.u.o., musi bowiem ten podatek uwzględniać jako wynikający z bezwzględnie obowiązujących norm prawnych. Trudno odnosić ją zatem w jakikolwiek sposób do tzw. „gospodarczego” systemu remontowania budynków.

Dochodzona przez powoda kwota żądania głównego, podlegała zatem zasądzeniu w wysokości ostatecznie określonej w przedstawionych wyżej obliczeniach.

Sąd zasądził odsetki ustawowe uznając, że pismem z dnia 17 lutego 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do pełnej likwidacji szkody i wypłaty kwoty 85.548,26 zł tytułem odszkodowania. Dopiero do tego pisma dołączono wymagany przez ustawę kosztorys (odpis pisma - k. 16-33, brak danych co do daty doręczenia wezwania pozwanemu). Pozwany uwzględnił to żądanie w zakresie kwoty 14.224,01 zł, po ponagleniu, w decyzji z dnia 5 lipca 2011 r. (k. 34). Pozwany nie uwzględnił żądania zapłaty co do kwoty 71.324,25 zł, nie prowadząc żadnych czynności mających na celu likwidację szkody. Z tych względów Sąd zasądził odsetki ustawowe na podstawie w oparciu art. 14 u.u.o.

od kwoty 71.324,25 zł od dnia następnego po wydaniu decyzji z dnia 5 lipca 2011r., czyli 6 lipca 2011 r.

Powód rozszerzył powództwo do ostatecznie żądanej kwoty pismem procesowym, które zostało w odpisie doręczone pozwanemu najpóźniej w dniu 22 października 2013 r., kiedy sformułował on odpowiedź na to pismo (k. 258). Tym samym, skoro pozwany nie prowadził już jakichkolwiek dalszych czynności wyjaśniających, świadczenie powinno zostać spełnione przez pozwanego w pozostałej części w terminie 30 dni od otrzymania wezwania, czyli do 21 listopada 2013 r., Sąd zasądził odsetki od pozostałej kwoty od dnia następnego, czyli od 22 listopada 2013 r. W pozostałej części żądanie zasądzenia odsetek jako nieuzasadnione oddalił.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód uległ bowiem pozwanemu w nieznacznym stopniu.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 uksc nakazując ich pobranie w całości od pozwanego.

Apelację od tego wyroku wniosło pozwane Towarzystwo zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi pierwszej instancji

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. i art. 386 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa w sytuacji, gdy dowód ten zmierzał do wykazania okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione (opiniujący w sprawie biegły odmówił sporządzenia opinii w tym zakresie m.in. ze względu na zakończenie jego kadencji);

2. naruszenie prawa materialnego:

a / art. 68 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. 2013, Poz. 392 ze zm.) - w dalszej części pisma zwana: „u.u.o.” - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. przyjęcie, że kosztorys (sporządzony przez J. P. (1)), który został złożony przez powoda ubezpieczycielowi w postępowaniu likwidacyjnym i na który powołuje się powód w postępowaniu sądowym mógł stanowić podstawę do ustalenia wysokości szkody w powołaniu na art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o., podczas gdy w niniejszej sprawie złożony przez powoda kosztorys - wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - nie został wystawiony przez podmiot, o jakim mowa w powołanym przepisie, a w konsekwencji sposób ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania określa treść art. 68 ust. 1 pkt 1 u.u.o. (ustalenie wysokości szkody winno nastąpić na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń);

b/ art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. 2013, Poz. 392 ze zm.) - w dalszej części pisma zwana: „u.u.o.” - poprzez jego błędną wykładnię oraz przyjęcie, że wysokość szkody ustala się z uwzględnieniem faktycznego zużycia budynku jedynie w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody, podczas gdy wykładnia systemowa i celowościowa powołanego przepisu prowadzi do przekonania, że należało uwzględnić także faktyczny stopień zużycia budynku istniejący w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia; błędna wykładnia wskazanego przepisu w konsekwencji doprowadziła do nieprawidłowego ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania;

c/ art. 824¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, że wartość szkody powstałej na skutek powodzi nie powinna być pomniejszona o kwotę w wysokości 99.117,30zł wypłaconą przez Ośrodek Pomocy Społecznej tytułem zasiłku celowego na pokrycie kosztów związanych z remontem budynku mieszkalnego położonego w Z. (będącego przedmiotem ubezpieczenia oraz wspólną własnością powoda i jego małżonki), podczas

gdy właściwe zastosowanie dyspozycji powołanego przepisu prowadzi do przekonania, że wartość szkody powinna być pomniejszona o wskazaną kwotę ze względu na odszkodowawczy charakter wspomnianego przysporzenia;

Apelujący dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w części przekraczającej kwotę 28.000zł, tj. w zakresie, w jakim roszczenie to nie zostało objęte żądaniem pozwu.

Wnosił ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie, wydanego na rozprawie w dniu 24 listopada 2014r. o oddaleniu wniosku pozwanego zgłoszonego na rozprawie w tym dniu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa.

Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje. Apelacja nie jest uzasadniona.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 stycznia 2014r. [sygn. I UK 311/13, LEX nr 1498596], uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegające na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, może być skutecznie zarzucane w dalszym toku postępowania, a więc m.in. w postępowaniu apelacyjnym, tylko wówczas, gdy strona zwróciła na nie uwagę sądu w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy albo chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu - art. 162 k.p.c. (podobnie SN w uchwale z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006 Nr 9, poz. 144 i powołanym tam orzecznictwo oraz uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r., OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103).

Jeżeli przyjmuje się, że jednym z celów tej regulacji jest zapobieganie nielojalności procesowej i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony uchybień procesowych sądu, z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2006 r., II CSK 229/06, niepubl. i z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, niepubl.), to należy przyjąć, że możliwość, a właściwie konieczność zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu, którymi - zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany i stosownie do okoliczności może je uchylić lub zmienić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2010 r., II PK 127/09, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 1, s. 33).

W sprawie niniejszej po wydaniu przez Sąd Okręgowy na rozprawie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, pozwany nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc, tym samym utracił prawo powoływania się na zarzut procesowy dotyczący pominięcia tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji.

Z tego też względu wnioski apelacji o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie, wydanego na rozprawie w dniu 24 listopada 2014r. o oddaleniu wniosku pozwanego i o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa, uznać należy za bezskuteczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące wielkości szkody odniesionej przez powoda w związku z zalaniem budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych, są prawidłowe a Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje je za własne. Ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość należnego powodowi odszkodowania nie narusza kierunkowej zasady likwidacji szkody objętej umową ubezpieczenia - a mianowicie odpowiada rzeczywistej wysokości szkody i mieści się w granicach sumy ubezpieczenia [art. 13 ust. 3 ustawy o u.o.].

Nie jest uzasadniony zarzut apelacji podnoszący, że skoro kosztorys przedstawiony przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym, nie został wystawiony przez podmiot, o jakim mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o., to ustalenia wysokości

należnego powodowi odszkodowania winno być dokonane w trybie określonym w art. 68 ust. 1 pkt 1 u.u.o. (ustalenie wysokości szkody winno nastąpić na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń).

Przewidziane w art. 68 u.u.o. tryby likwidacji szkody uzależnione są wyłącznie od tego czy poszkodowany podejmuje się odbudowy, naprawy lub remontu budynku, czy nie. Jest to jedyne kryterium przyjętego w ustawie sposobu likwidacji szkody, uzasadnione faktem, że wielkość odszkodowania będzie różna w zależności od tego czy poszkodowany podejmie się rekonstrukcji budynków, czy nie. Nie zaś od tego czy kosztorys przedstawiony przez poszkodowanego jest wiarygodny czy nie. Kosztorys jest jedynie narzędziem postępowania likwidacyjnego umożliwiającym ubezpieczycielowi weryfikowanie wielkości szkody określanej przez poszkodowanego. Ostateczna weryfikacja kosztorysu dokonana została w niniejszym procesie poprzez dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.

W pełni uzasadniona jest ocena Sądu Okręgowego, że wysokość szkody ustala się z uwzględnieniem faktycznego zużycia budynku jedynie w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Wynika to wprost z art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o., który stanowi, że w przypadku kosztorysowej likwidacji szkody „uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody”.

Zgodnie z art. 8 ust 1 u.u.o. taryfy oraz wysokość składek ubezpieczeniowych za ubezpieczenia obowiązkowe ustala zakład ubezpieczeń. Są one w sposób oczywisty związane z przyjętą w umowie wysokością sum ubezpieczenia, która z kolei ustalana jest w oparciu o wartość ubezpieczonego mienia.

Zgodzić należy się zatem z Sądem Okręgowym, że pozwany jako profesjonalista ma w chwili zawierania umowy narzędzia i uprawnienia do weryfikacji wskazywanej wartości budynków. Dlatego kwestionowanie przez ubezpieczyciela po zawarciu umowy, przyjętej w umowie wartości budynków nie jest uzasadnione, za wyjątkami celowego wprowadzenia ubezpieczyciela w błąd.

Odmienne stanowisko byłoby tym bardziej nieuzasadnione, że wartość mienia podlegającego ubezpieczeniu wpływa na wysokość składki ubezpieczeniowej, stanowiącej dochód ubezpieczyciela. Nie można zatem tolerować bezczynności ubezpieczyciela przy ustalaniu wartości ubezpieczonego mienia w momencie zawierania umowy, co przy zawyżeniu tej wartości jest korzystne dla ubezpieczyciela [wyższa składka – wyższy dochód ubezpieczyciela], pozostawiając mu w każdym przypadku uprawnienie do kwestionowania wysokości ubezpieczonego mienia po powstaniu szkody.

Art. 354 kc nakłada na strony umowy obowiązek zgodnego współdziałania w celu wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Odmienne wykładnia obowiązku ubezpieczyciela przy zawieraniu umowy ubezpieczenia mogłaby stanowić zachętę dla ubezpieczyciela zawyżania wartości mienia w celu zawyżania własnych dochodów, przy jednoczesnym braku odpowiedzialności z tego tytułu. Możliwość ubiegania się ubezpieczonego o zwrot nadpłaconej składki wydaje się być niewystarczającą sankcją dla ubezpieczającego, skoro tego rodzaju praktyka ubezpieczycieli w większości wypadków, a więc zawsze wtedy gdy została zawarta umowa ubezpieczenia, a szkoda nie wystąpiła, prowadziłby do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczyciela i generowania nieuzasadnionych zysków.

Zarzuty pozwanego wobec ustalenia przez biegłego wielkości szkody również nie są uzasadnione. Biegły wyprowadził w opinii w pełni logiczny wniosek, że w przypadku gdy ustalenie wysokości szkody polega na zrekomensowaniu kosztów rekonstrukcji budynku, co wymaga zakupu nowych materiałów budowlanych i wykonania robót, wielkość szkody odpowiada sumie tych składników. Kwestia wartości budynków w dacie zawierania umowy jest o tyle nieistotna, że nie ma związku z wielkością szkody, która w takim przypadku odpowiada kosztom rekonstrukcji. Istotne jest jedynie aby koszty te zmieściły się w sumie ubezpieczenia, co w sprawie niniejszej nie było przedmiotem sporu.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 824¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, że wartość szkody powstałej na skutek powodzi nie powinna być pomniejszona o kwotę w wysokości 99.117,30zł wypłaconą tytułem zasiłku celowego na pokrycie kosztów związanych z remontem budynku mieszkalnego.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny również podziela ocenę Sądu Okręgowego, który wskazał, że zasiłek celowy przyznany na podstawie art. 40 u.p.s. nie ma charakteru odszkodowawczego. W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela wynikający z zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia jest obowiązkiem autonomicznym pozwanego, wyprzedzającym inne formy rekompensowania szkody powoda powstałej wskutek zalania budynków objętych umową ubezpieczenia.

Zarzut pozwanego w tym zakresie mógłby być uwzględniony jedynie wówczas gdyby pozwany wykazał, że szkoda, którą jest zobowiązany pokryć ze względu na zawartą umowę ubezpieczenia nie istnieje. Taki dowód nie został przeprowadzony.

Samo wypłacenie zasiłku celowego, ze względu na uznaniowy charakter, zakres przedmiotowy i wysokość, nie rekompensuje w pełni szkody odniesionej przez powoda. Wysokość szkody poniesionej przez powoda wskutek powodzi nie była przedmiotem dowodzenia w sprawie niniejszej. Postępowanie dowodowe ograniczone było do ustalenia – czy i w jakim zakresie pozwany wywiązał się z przyjętego w umowie ubezpieczenia zobowiązania. Odpowiedzialność pozwanego była również odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości przyjętej w umowie sumy ubezpieczenia.

Samo zatem przyznanie zasiłku celowego na rekonstrukcję budynku mieszkalnego nie może być uznane za prowadzące do pełnej likwidacji szkody w tym zakresie. Pozwany zaś nie wykazał, że wskutek przyznania powodowi zasiłku celowego, szkoda za którą odpowiada na podstawie umowy, została naprawiona w całości, bądź w takiej części, że zasądzenie odszkodowania od pozwanego w wysokości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem powoda.

Co więcej, odmienne stanowisko w niniejszej kwestii prowadziłyby do uznania, że beneficjentem [pośrednim] zasiłku celowego przeznaczonego dla powodzian, byłoby Towarzystwo Ubezpieczeniowe, którego zobowiązanie wynikające z umowy, podlegałoby zmniejszeniu o udzieloną poszkodowanym pomoc finansową ze środków publicznych, co nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest również uzasadniony podniesiony w apelacji zarzut przedawnienia części roszczenia powoda.

Zarzut ten oparty jest na założeniu, że rozszerzenie powództwa przez powoda, po wydaniu opinii przez biegłego stanowiło wystąpienie przez powoda z nowym roszczeniem obok dotychczasowego, w związku z czym termin przedawnienia roszczenia zgłoszonego w pozwie i termin przedawnienia roszczenia, z którym strona wystąpiła wskutek rozszerzenia powództwa są różne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest uzasadnione.

Rozszerzenie powództwa w trakcie procesu rozumiane jako wystąpienie z nowym roszczeniem należy odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12 [Lex 1341697] wskazał, że zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia, co do całości dochodzonej kwoty (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r. I CSK 684/09 niepubl.). Z uwagi na treść art. 363 k.c. zmiana taka może nie być traktowana, jako zmiana roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, którym od początku procesu jest żądanie naprawienia szkody. Tym samym żądanie naprawienia szkody w całości, zgłoszone przed upływem terminu przedawnienia, przerywa bieg tego terminu także w stosunku do takiego żądania.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód niewątpliwie dochodził od samego początku naprawienia całej szkody odniesionej wskutek zalania budynków, w granicach odpowiedzialności pozwanego wynikających z umowy. Ze

względu na przyjęty kosztorysowy sposób likwidacji szkody powód nie dysponując specjalistyczną wiedzą posiłkował się sporządzonym kosztorysem. Ze względu na nieuznanie przez pozwanego części roszczeń powoda ten wystąpił z powództwem dochodząc naprawienia szkody w pełnej wysokości, która ustalona została przez niego na podstawie kosztorysu. Rozszerzenie roszczenia przez powoda w toku postępowania było następstwem weryfikacji kosztorysu i nie zmieniało roszczenia powoda w znaczeniu materialnoprawnym. Powód nadal dochodził naprawienia całej szkody w granicach odpowiedzialności pozwanego wynikającej z umowy. Przedawnienie roszczenia jest swego rodzaju sankcją na opieszłych wierzycieli, którzy nie dochodzą przysługujących im, wymagalnych roszczeń. Początkowe określenie wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia nie wynikało z zaniechania dochodzenia roszczenia w jakiejś części. Powód przez cały czas sporu dochodził roszczenia odszkodowawczego w całości. Na dzień wniesienia pozwu określał je w wysokości ustalonej kosztorysem, gdyż innej wiedzy nie posiadał. Po zaktualizowaniu w wyniku postępowania dowodowego, określonej kwotowo górnej granicy odpowiedzialności pozwanego, powód zaktualizował jego wysokość, przy niezmienionej podstawie faktycznej roszczenia. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie naprawienia szkody w całości, zgłoszone przed upływem terminu przedawnienia w pozwie, przerywało bieg terminu przedawnienia także w stosunku do wysokości żądania zaktualizowanego w toku procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc. Sąd nie orzekł o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym wobec braku wniosku w tym zakresie strony powodowej, która wygrała proces w drugiej instancji.